

PLAN ZADAŃ OCHRONNYCH  
PLH280045 Ostoja Północnomazurska  
PLB280012 Jezioro Dobskie

**Sprawozdanie ze spotkania informacyjno-dyskusyjnego nr 4 (Giżycko, 22.11.2013)**

W dniu 22 listopada 2013 r., w sali konferencyjnej Urzędu Gminy w Giżycku odbyło się czwarte spotkanie informacyjno-dyskusyjne dotyczące planów zadań ochronnych dla dwóch obszarów Natura 2000: PLH280045 Ostoja Północnomazurska i PLB280012 Jezioro Dobskie.

Prace nad PZO dla obu obszarów są częścią projektu POIS.05.03.00-00-186/09 pn. „Opracowanie planów zadań ochronnych dla obszarów Natura 2000 na obszarze Polski” współfinansowanego ze środków Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko w ramach działania 5.3 priorytetu V.

W spotkaniu wzięło udział 38 osób reprezentujących instytucje i organizacje kluczowe dla obu obszarów.

Spotkanie rozpoczęła Pani Małgorzata Krupa z Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Olsztynie, która powitała uczestników i następnie oddała głos Wykonawcy Planu.

Przedstawiciel Wykonawcy Planu, Pan Piotr Kwiatkowski powitał gości i zaproponował tryb pracy, w którym każde działanie będzie czytane, a następnie uczestnicy będą zgłaszali do niego ewentualne uwagi.

Rozpoczęto od działań związanych z ochroną czynną dla Ostoji Północnomazurskiej.

Pan Jarosław Juchniewicz (Starostwo Powiatowe w Węgorzewie) zgłosił wniosek o wykreślenie Działania A6 „Kontrola dużych gospodarstw hodowlanych”. Wniosek ten poparł Pan Jerzy Bujno (Starostwo Powiatowe w Giżycku). Pani Jolanta Fijałkowska (WIOŚ Olsztyn Delegatura w Giżycku) poinformowała, że WIOŚ ma takie kontrole ujęte w swoich zadaniach. Wykonawca odpowiedział, że ten temat był poruszany na pierwszym spotkaniu i że w tych działaniach sprawdzany jest azot – celem różnych kontroli jest sprawdzenie zgodności z ustawą azotanową, ustawą o nawożeniu lub zasadami wzajemnej zgodności, które główny nacisk kładą na kontrolę dawek azotu. W efekcie fosfor, który jest czynnikiem ograniczającym produkcję w jeziorze, nie jest kontrolowany i często jest go za dużo. Wykonawca podkreślił, że zadanie A6 jest zadaniem z zakresu ochrony czynnej. Przedstawicielka WIOŚ zgodziła się, że Starosta może narzucić dodatkowe obowiązki. Wykonawca Planu stwierdził, że optymalnym rozwiązaniem byłoby gdyby RDOŚ zleciła firmie zewnętrznej wykonanie swojego rodzaju niezobowiązującego audytu. Pani Zofia Matyjasek (Delegat PIR w Giżycku) zwróciła uwagę na bardzo dużą liczbę kontroli i podkreśliła, że jeżeli rolnik otrzymuje dopłaty, to musi spełnić wymagania.

Omawiając Działanie A7 „Poprawa gospodarowania nawozami zwierzęcymi i kiszonkami w dużych gospodarstwach” zwrócił uwagę, że wymagać to będzie dodatkowych środków dla tych, którzy będą chcieli coś zrobić i wezmą udział w programie. Jest to działanie wynikające z A6, a więc jeżeli nie będzie A6, to nie będzie A7.

Pan Tomasz Mułyk (RZGW Warszawa, Zarząd Zlewni w Giżycku) wystąpił z wnioskiem o wykreślenie działania A8 „Utrzymywanie wododziału między jeziorami Niegocin i Kisajno” gdyż jest to działanie praktycznie niemożliwe do realizacji. Pan Mułyk wyjaśnił, że położenie wododziału zależy od wielu czynników niezależnych od człowieka. Ponadto RZGW gospodaruje wodami na podstawie obowiązującej decyzji wodnoprawnej, która ściśle określa sposób gospodarowania tymi wodami.

Wykonawca Planu stwierdził, że skoro według RZGW, zdarza się, że woda płynie z Niegocina do Kisajna, to jako źródło zanieczyszczeń jezior Ostoi w grę wchodzi oczyszczalnia ścieków w Giżycku, którą należy uwzględnić w działaniu A9 „Zwiększenie sprawności usuwania fosforu w oczyszczalniach ścieków”.

Przedstawiciele Starostw Powiatowych w Węgorzewie (Pan Juchniewicz) i w Giżycku (Pan Bujno) wystąpili o wykreślenie działania A9, twierdząc, że wymagałoby to zmiany rozporządzenia, a Wykonawca Planu nie ma do tego uprawnień.

Pan Piotr Kwiatkowski podkreślił, że wszystkie te oczyszczalnie zostały zaprojektowane na 1 mg fosforu na litr w ściekach oczyszczonych i że uzyskanie tego parametru nie jest problemem i zapytał dlaczego problemem jest dodanie większej ilości PIX-u lub zmiana koagulantu, skoro żadnych emocji nie budzi propozycja skanalizowania stosunkowo niewielkich miejscowości i wydaje się duże środki na doprowadzenie kanalizacji w miejsca, gdzie często nie jest to efektywne ekonomicznie. Na pytanie przedstawicielki WIOŚ o podstawę prawną takiego działania, Wykonawca odpowiedział, że podstawą jest Ustawa o ochronie przyrody, która zabrania podejmowania jakichkolwiek działań mogących doprowadzić do pogorszenia stanu siedlisk w obszarze Natura 2000.

Pan Bujno zaproponował tu wprowadzenie zapisu „z redukcją wynikającą z oceny oddziaływania na środowisko dla nowo realizowanych przedsięwzięć”, przy czym wg Pana Bujno i tak wymagałoby to zmiany rozporządzenia. Wykonawca Planu nie zgodził się z tym.

Przedstawiciel RZGW zaproponował, aby w działaniach rekultywacyjnych (A10 „Ograniczenie zasilania wewnętrznego płytkich jezior zasilających jeziora Ostoi” i A11 „Ograniczenie zasilania wewnętrznego jezior Świącajty i Tajty”) nie ujmować zarządców wód jako podmiotów odpowiedzialnych za wykonanie działania.

Podniesiono kwestię tego, kto zajmuje się projektami rekultywacyjnymi. Pan Tomasz Mułyk stwierdził, że zwykle jest to podmiot, któremu zależy na jakości jeziora. Pan Piotr Traczuk (IRŚ) powiedział, że zazwyczaj projekty takie realizowane są przez ośrodki naukowe i finansowane z grantów.

Pani Magdalena Jurgielewicz (Urząd Gminy w Pozezdrzu) zapytała czy samorządy sobie z tym problemem poradzą i podkreśliła, że w tym przypadku całym dobrostanem zarządza zarządca. Pani Jurgielewicz dodała, że należy przestać się łudzić, że samorządy sobie ze wszystkim poradzą i jako przykład podała problemy z Sapiną, gdzie nie ma

partnerów do rozmowy.

Wykonawca Planu uzgodnił z przedstawicielem RZGW, że odpowiednie uwagi zostaną jak poprzednio przekazane na piśmie.

Przy działaniu A13 „Kampania edukacyjna na rzecz sanitacji turystyki wodnej i kąpielisk” Pan Jan Izbicki (Nadleśnictwo Borki) zapytał, czy wystarczy sama edukacja, czy nie należałoby wprowadzić rozwiązań systemowych dotyczących zrzutu ścieków z jachtów do oczyszczania, na przykład, że pływając po jeziorze ktoś ponosi opłatę, a za oddanie ścieków nie płaci.

Wykonawca Planu odpowiedział, że na pewno rozwiązania systemowe mogłyby poprawić sytuację, ale PZO nie jest instrumentem, w którym tego typu działania można byłoby wprowadzić. Pan Piotr Kwiatkowski dodał, że problem ten omawiano na pierwszych warsztatach i że większość portów ma punkty zrzutów i pobiera odpowiednie opłaty. Wykonawca Planu podkreślił, że dobrze będzie jeżeli żeglarze będą mieli świadomość, że należy z tych punktów korzystać.

Pan Waldemar Thomas (Gospodarstwo Rybackie w Giżycku Sp. z o. o.) zwrócił uwagę na to, że opłaty te wynikają z opłat dla oczyszczalni.

Pani Małgorzata Krupa (RDOŚ) stwierdziła, że jest to początek. Pytaniem jest czy powinniśmy tworzyć rozwiązania systemowe w PZO. Mamy zaproponować konkretne działania, a edukacja jest działaniem.

Wykonawca Planu stwierdził, że można byłoby wpisać małe działanie obejmujące organizację spotkania zarządców portów i opracowanie odpowiedniego rozwiązania.

Przy działaniu A14 „Inwentaryzacja nielegalnych pomostów i nielegalnej zabudowy” zwrócono uwagę na podmiot odpowiedzialny.

Omawiając działanie A16 „Zachowanie ostrożności w procesach decyzyjnych poprzedzających przedsięwzięcia nad jeziorami, Wykonawca Planu podkreślił, że chodzi tutaj o to, aby wójtowie nie uznawali automatycznie, że projekty leżące poza obszarami Natura 2000 nie wpływają na te obszary.

Pani Anita Chmielewska (Urząd Miejski w Giżycku) zapytała o podstawę takiego podejścia.

Pani Małgorzata Krupa (RDOŚ) odpowiedziała, że chodzi o trzecią grupę i procedurę oceny oddziaływania na środowisko.

Wykonawca dodał, że trzecia grupa obejmuje wszystko, co może potencjalnie wpływać na obszar Natura 2000.

Przedstawiciele RDLP Białystok zapytali o podstawę i sens takiego podejścia.

Wykonawca Planu odpowiedział, że jest to realizacja zasady ostrożności.

Pan Waldemar Thomas stwierdził, że nie rozmawiamy o terenie dziewiczym i że najważniejszym zadaniem jest, aby ta infrastruktura była odpowiednia do poziomu rozwoju.

Pan Piotr Kruniewicz (BP ARiMR) wystąpił o usunięcie w całości działania A18

„Przywrócenie użytkowania kośnego na dawnych łąkach rajgrasowych” ponieważ jego zdaniem żaden PZO nie zmusi rolnika do niczego.

Wykonawca podkreślił, że najpierw muszą się znaleźć na to pieniądze. Jeżeli się rolnikowi za to zapłaci, to być może będzie chciał to działanie realizować.

Pan Kamil Gurowski (RDLP Białystok) poinformował, że na spotkaniu poświęconym PZO dla Puszczy Boreckiej, Pan Hołdyński powiedział, że niecierpek jest, był i będzie i nie ma co z nim walczyć. Wykonawca odpowiedział, że Pani Zalewska, która najprawdopodobniej jest członkiem zespołu Pana Profesora Hołdyńskiego, wśród nielicznych uwag dot. PZO dla Ostoi Boreckiej, zapisała, że warto byłoby uwzględnić działania dotyczące niecierpka. Dlatego może warto to jednak zrobić w tym PZO. Ponadto działanie to dotyczy rezerwatów Sztynort i Mokre, gdzie niecierpka jest niewiele i warto się nim zająć. Do reszty lasów odnosi się działanie A26 „Kontrola niecierpka drobnokwiatowego przez koszenie poboczy dróg leśnych”.

Strona leśna poddała w wątpliwość koszty tego działania. Wykonawca odpowiedział, że koszty ocenił na podstawie wyników przetargów na takie prace.

Pan Izbicki powrócił do działania A19 „Kampania edukacyjna dotycząca inwazyjnych gatunków roślin”, zwracając uwagę na fakt, że należałoby tu ująć również barszcz Sosnowskiego. Wykonawca Planu zgodził się z tym i podziękował za uwagę.

Ponadto, Pan Izbicki zwrócił uwagę na to, że wśród grup do których należy dotrzeć brakuje pszczelarzy. Uzgodniono, że grupa ta zostanie dopisana.

Pani Barbara Gołowacz (RDLP Białystok) stwierdziła, że RDOŚ nie może być podmiotem odpowiedzialnym za działanie A24 „Stopniowe usuwanie buka z rezerwatu Sztynort”. Wykonawca zaproponował więc powrót do poprzedniej wersji, w której podmiotem odpowiedzialnym było nadleśnictwo.

Pan Izbicki zwrócił uwagę na zarzut dotyczący usunięcia buków przed powołaniem rezerwatu. Wymieniono poglądy na ten temat.

Wymieniono zdania na temat działania A24. Wykonawca zwrócił uwagę, że w tym rezerwacie mamy dwa przedmioty ochrony: grąd z jednej strony i chrząszcze saproksyliczne z drugiej i że chodzi o to, aby działanie było realizowane stopniowo. Powinno się możliwie długo pozostawić stare buki, mogące stanowić siedlisko dla chrząszczy, a usuwając buka nie można doprowadzić do zbyt dużego prześwietlenia.

Pan Piotr Traczuk zapytał czy nie lepiej byłoby pozwolić leśnikom realizować gospodarkę leśną. Wykonawca Planu w odpowiedzi zwrócił uwagę na fakt, że jest to rezerwat i podkreślił, że chodzi o to, by buka usuwać stopniowo.

Pan Izbicki stwierdził, że należy zapewnić odpowiednie prześwietlenie.

Ogłoszono przerwę. Po przerwie kontynuowano dyskusję.

Przedyskutowano działanie A27 „Ochrona leśnych siedlisk przyrodniczych przed podtopieniami”. Pan Izbicki zwrócił uwagę na to, że działania te kosztują. Strona leśna stwierdziła, że decyzje RDOŚ pozwalały leśnikom na jednokrotne rozbiórki. Pan Albert Zabielski (RDOŚ) odpowiedział, że decyzje te wydawane są na określony okres. Pan Izbicki

stwierdził, że działanie to jest iluzoryczne i że jedynym rozwiązaniem jest przesiedlenie bobrów.

Pan Zabielski zwrócił również uwagę na możliwość stosowania rozwiązań technicznych ograniczających te rozlewiska, podkreślając jednocześnie, że możliwości finansowania tego typu działań przez RDOŚ są ograniczone prawem. Niektóre nadleśnictwa zaczęły już to robić i chyba zdaje to egzamin.

Przedstawiciele Lasów Państwowych zwrócili uwagę na to, że takie działania kosztują i że nikt ich nie zwolnił ze stosowania zasad racjonalnej gospodarki.

Na pytanie Wykonawcy jaka jest propozycja, przedstawiciele strony leśnej odpowiedzieli, że należy tu wpisać koszty.

Zaproponowano zapis, w którym podmiotem odpowiedzialnym będzie RDOŚ w porozumieniu z nadleśnictwami.

Pan Izbicki stwierdził, że lasy nie będą zabiegały o to, by chronić te siedliska. Nie zawsze lasom takie działania się opłacają.

Pan Zabielski zwrócił uwagę, na to, że już wkrótce zarówno RDOŚ, jak i leśników będzie obowiązywała krajowa strategia regulacji bobrów.

Przedstawiciel RZGW wniósł uwagę dotyczącą działania A29 „Ograniczenie stosowania betonowych umocnień brzegów”. Umocnienia betonowe winny być zakazane za wyjątkiem brzegów urządzeń i budowli wodnych służących racjonalnej gospodarce rybackiej, gospodarce wodnej i leśnej, a także budowli będących inwestycjami celu publicznego.

Pan Thomas wniósł uwagę do działania A30 „Zachowanie alei przydrożnych jako zastępczych siedlisk chrząszczy saproksylicznych” – należałoby wyłączyć z tego działania wymieniony odcinek drogi wojewódzkiej nr 592 ze względu na duży ruch i brak alternatywnego połączenia.

Pan Izbicki wniósł uwagę do działania A32 „Poprawa insolacji drzew będących siedliskami chrząszczy saproksylicznych” – jeżeli za działania odpowiada RDOŚ należy usunąć fragment dotyczący liczby drzew (1000 drzew).

Pan Artur Kurek (Nadleśnictwo Srokowo) zapytał czy w działaniu A33 „Tworzenie grup drzew będących siedliskami chrząszczy saproksylicznych” nie należałoby uwzględnić nadleśnictw jako podmiotu odpowiedzialnego. Pan Izbicki zaproponował dopisanie „w porozumieniu z nadleśnictwami”.

Przy omawianiu działania Bo5 „Utrzymanie ciągłości drzewostanów nad jeziorami i ochrona zalesionych brzegów przed erozją”, przedstawiciele strony leśnej zaproponowali skrócenie zapisu, wyrazili wątpliwości co do form ciec. Pan Izbicki zaproponował zachowanie początku, i zapisanie użytkowania z wyłączeniem rębni zupełnych. Pan Kurek zaproponował zapis „prowadzenie ciec tak, by wytworzyć ekoton i tak, by nie odstaniać powierzchni większej niż ....”. Pan Izbicki zaproponował określenie jakiego odcinka brzegu.

Strona leśna stwierdziła, że zapisy planu są zbyt precyzyjne i że może to prowadzić



do wypaczeń.

Pan Izbicki wystąpił z wnioskiem o usunięcie działania Bo8 w całości „Ograniczenie użytkowania jesionu wyniosłego i wiązów” bo będzie to martwy zapis. Pan Kurek zgodził się, że będzie to martwy zapis.

Przedstawiciel RDLP Białystok zaproponował zapis „Przy stosowaniu cięć pielęgnacyjnych działac w kierunku utrzymania zdrowych egzemplarzy wiązu i jesionu”. Pan Kurek zaproponował zapis „Zapewnić pozostawienie zdrowych egzemplarze w kępach ekologicznych (5-10 drzew).

Przy omawianiu działania Bo9 „Ograniczenie ingerencji w glebę przy odnowieniu lasu”, Wykonawca Planu powiedział, że na uwagi wyrażone na poprzednich warsztatach i na piśmie odpowiedział cytując wyniki badań.

Pan Izbicki odpowiedział, że nie ma tu problemu bo wymienione są siedliska, których dotyczy ten punkt.

Pan Izbicki stwierdził, że działanie Bo10 może prowadzić do pewnych problemów gdyż zapis jest nieprecyzyjny, np. co będzie jeżeli okaże się, że wszystkie są takie? Wykonawca odpowiedział, że według tabel leśników takie dęby należą do rzadkości.

Pan Tomasz Jasiński (Nadleśnictwo Giżycko) zauważył, że każda rębnia, która jest zaplanowana, jest wykonywana.

Pan Kurek stwierdził, że nie ma wątpliwości co do dębu. Należałoby zweryfikować zapis jeżeli chodzi o pozostałe gatunki.

Przy omawianiu kolejnych działań strona leśna stwierdziła, że zapisy są zbyt szczegółowe i że regulacja użytkowania jest domeną Biura Urządzenia Lasu. Wywiązała się dyskusja na temat właściwego stopnia szczegółowości zapisów planu.

Ogłoszono przerwę. Po przerwie uzgodniono, że zapisy dotyczące rębni zostaną doprecyzowane w drodze korespondencji, po przesłaniu załącznika mapowego.

Pan Jasiński odniósł się do działania Bo14 „Zaniechanie trwałego utwardzania szlaków zrywkowych”, twierdząc, że szlaków zrywkowych nikt nie wysypuje, wysypywane są wyłącznie drogi. Wnioskowano również o wykreślenie ostatniego zdania.

Pan Izbicki stwierdził, że działanie Bo16 należy skierować do generalnej Dyrekcji Lasów Państwowych.

Pan Kamil Gurowski (RDLP Białystok) zapytał czy w PZO jest możliwe odniesienie się do stanu jeleniowatych i czy można się tym zająć w tym PZO.

Wykonawca odpowiedział, że można dopisać, że należy chronić dęby przed zwierzyną leśną lub zrobić z tego ochronę czynną i upewnić się, czy chodzi o zwiększenie odstrzału.

Przy działaniu Bo17, Pan Kurek poddał w wątpliwość sensowność aż tak precyzyjnego zapisu. Zaproponował: „min 50% pierwszych trzech gatunków”.

Zwrócono również uwagę, że należy dopisać siedlisko w pierwszej kolumnie.

Przy działaniu Bo20 zwrócono uwagę, że wymienione wydzielenie jest w rezerwacie Sztynort – należy to usunąć.

Przedyskutowano działanie Bo24. Strona leśna zaproponowała dopuszczenie wszystkich rębni złożonych. Rębnia gniazdowa zupełna (3A) może być dopuszczona, ale nie powinna być regulą – chodzi o wydzielenia o powierzchni poniżej 1 ha.

Dla działania Bo25 strona leśna zaproponowała zapis „Preferować odnowienia naturalne z jesionów i wiązów” – bez podawania procentów

Pan Kurek zwrócił uwagę na skalę czasową – w przypadku użytkowania rębniami częściowymi, ten skład będzie możliwy do osiągnięcia za 30 lat.

Pani Jurgielewicz stwierdziła, że nie ma sensu wprowadzać zapisów, które są nierealne.

Pani Gołowacz odniosła się do działania C3 „przekazywanie do RDOŚ rocznych informacji o działaniach z zakresu utrzymania i modyfikacji metod gospodarowania” – należy wykreślić zwrot „na żądanie” – może być ewentualnie „na prośbę” i podkreśliła, że jest to dobrowolna współpraca, która nie powinna być regulowana i taki zapis może jedynie zaszkodzić.

Wykonawca odpowiedział, że w PZO trzeba wpisać działania dotyczące monitoringu realizacji działań ochronnych.

Pani Krupa stwierdziła, że dobrze byłoby pewne rzeczy sformalizować. Jest to kwestia do uregulowania, być może niekoniecznie w PZO. Przyjmuje się, że jeżeli działanie jest zapisane w PZO, to zarządzający obszarem jest odpowiedzialny za przepływ informacji.

Strona leśna wystąpiła o wykreślenie tego działania.

Wykonawca stwierdził, że PZO ma obejmować działania z zakresu monitoringu realizacji działań.

Odnośnie działania C6 „Strona internetowa Ostoi”, Pani Krupa stwierdziła, że to nie PZO powinien to regulować. Należy usunąć to działanie.

Pan Jasiński odniósł się do działania D5, informując, że w SILP są dane dotyczące kumaka i zalotki.

Wykonawca odpowiedział, że ta wiedza jest bardzo niepełna. Poza tym chodzi o to, żeby wszystkie informacje zgromadzić w jednym miejscu.

Następnie przystąpiono do omawiania wskazań do dokumentów planistycznych.

Przedstawicielki Urzędu Miejskiego w Węgorzewie zapytały czy informacje dotyczące terenu Radzieje/Łabapa zostały zweryfikowane w terenie i stwierdziły, że tam, gdzie na mapie jest wrysowana istniejąca zabudowa, faktycznie stoją przyczepy.

Wykonawca Planu odpowiedział, że chodzi o tereny zainwestowane i z punktu widzenia gminy lepiej jest jeżeli więcej tych terenów się uwzględni jako istniejące.

Pan Kurek również zwrócił uwagę, że przy przyjętej przez Wykonawcę metodzie wyznaczania limitów rezerw inwestycyjnych, im więcej terenów istniejącej zabudowy, tym

większe możliwości gminy.

Pani Anita Chmielewska (Urząd Miejski w Giżycku) zapytała czy uwzględniono opracowania w trakcie realizacji.

Wykonawca odpowiedział, że zgodnie z rozporządzeniem PZO ma zawierać wskazania do istniejących dokumentów.

Przedstawicielki Urzędu Miejskiego w Węgorzewie stwierdziły, że Wykonawca nie wziął pod uwagę uchwał intencyjnych gminy.

Wykonawca Planu odpowiedział, że uchwała intencyjna nie przesądza o tym, co będzie w planie, a on odpowiada za to, żeby nie pogorszył się stan siedlisk, w tym stan jeziora Mamry. Jednocześnie zauważył, że Urząd Miejski w Węgorzewie nie przesłał żadnych uwag. W odpowiedzi przedstawicielki Urzędu Miejskiego stwierdziły, że poczekają na przyjęcie dokumentu i skorzystają z 21-dniowego terminu na wnoszenie uwag.

Pani Małgorzata Krupa stwierdziła, że wskazania do planów zagospodarowania i studiów to podanie sugestii, w celu wykluczenia negatywnego wpływu na środowisko. Plany z 2003 r. mogą nie uwzględniać wymogów obszarów Natura 2000. Ten zapis został wprowadzony w PZO nie po to, by analizować te dokumenty, które zostały ustanowione teraz, bo te przechodzą procedury. Dotyczą tych planów, które zostały ustanowione, gdy nie było jeszcze obszarów Natura 2000 ani strategicznych ocen oddziaływania na środowisko. To te starsze dokumenty podlegają ocenie. Ich realizacja może negatywnie wpływać na obszary Natura 2000. Te wskazania będą egzekwowane, gdy dojdzie do zmiany planu lub studium. Jednocześnie Pani Krupa zasugerowała wcześniejsze wnoszenie uwag, co ułatwi wypracowanie kompromisu.

Pan Jasiński stwierdził, że będzie wiadomo o czym mówimy wtedy, gdy dokument będzie kompletny, nawiązując do braku załącznika mapowego dla części leśnej.

Wykonawca odpowiedział, że załącznik ten zostanie przesłany w najbliższych dniach, natomiast zwrócił uwagę, że załącznik mapowy dotyczący wskazań do planów zagospodarowania został przesłany wcześniej i gminy nim dysponują.

Wykonawca zwrócił się do gmin o przekazanie informacji o tych działkach, które zostały nabyte jako grunty budowlane i gdzie istnieje ryzyko wystąpienia o odszkodowania. Nad takimi przypadkami należy się zastanowić, ale to gminy, a nie Wykonawca, dysponują znacznie pełniejszą wiedzą o tym, gdzie takie sytuacje mają miejsce.

Następnie głos zabrała Pani Małgorzata Krupa, która stwierdziła, że ze względu na brak czasu, powinno się odbyć dodatkowe spotkanie poświęcone obszarowi Jezioro Dobskie – najprawdopodobniej na początku grudnia. Pani Krupa podziękowała uczestnikom za przybycie.